



Sygn. akt II CSKP 508/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa H. Sp. z o.o. w M.
przeciwko M. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt I AGa 249/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 r., uzupełnionym postanowieniem z dnia 6 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „A.”) kwotę

57 869,39 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2015 r., solidarnie z M.S.1, która zobowiązana jest do zapłaty na podstawie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 20 maja 2015 r. (VI GNc 82/15), a dalej idące powództwo w stosunku do M. S. oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 13 lutego 2014 r. S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.(dalej: „S.”), zawarła z M. S., przy udziale M. S.1 (poręczyciel), na czas nieokreślony, umowę współpracy w zakresie sprzedaży towarów.

M. S.1 zobowiązała się do dokonywania sprzedaży towarów we własnym imieniu, lecz na rachunek dostawcy. Wynagrodzenie ustalone zostało w ten sposób, że dostawca każdorazowo określał ceny minimalne na towary. Sprzedawca mógł sprzedać towar po dowolnie ustalonej przez siebie cenie, przy czym w przypadku sprzedaży za cenę niższą niż minimalna, był zobligowany zapłacić dostawcy cenę minimalną. Fakt sprzedaży towaru należało dokumentować przy pomocy faktury VAT lub paragonu fiskalnego. Po zakończeniu każdego dnia sprzedaży, sprzedawca obowiązany był do dokonania zapłaty sumy cen minimalnych za sprzedany towar. Dostawcy przysługiwało prawo zatrzymania na swoją rzecz z tytułu należnego mu wynagrodzenia różnicy pomiędzy sumą cen sprzedaży, a sumą cen minimalnych towarów sprzedanych w danym dniu. Ponad sumę cen minimalnych towarów sprzedanych, dostawcy przysługiwać miała kwota w wysokości 1% obrotu netto uzyskanego ze sprzedaży przekazanych towarów w danym miesiącu. Jednocześnie sprzedawcy przysługiwać miało wynagrodzenie miesięczne w wysokości różnicy między sumą cen sprzedaży, a sumą cen minimalnych pomniejszoną o kwotę pieniężną w wysokości 1% obrotu netto uzyskanego ze sprzedaży towarów. Strony postanowiły także, że ilości i terminy przekazania towarów do sprzedaży będą określane każdorazowo w drodze indywidualnych ustaleń, z uwzględnieniem obrotów generowanych przez sprzedającego i stanów magazynowych dostawcy.

Sprzedający obowiązany był do prowadzenia na bieżąco rejestru sprzedaży towarów przekazanych mu przez dostawcę ze wskazaniem rodzaju sprzedanego towaru, numeru faktury lub paragonu dokumentującego sprzedaż oraz ceny

sprzedaży i do przesyłania dostawcy drogą e-mailową rejestru sprzedaży towarów z bieżącym stanem sprzedaży, co najmniej 2 razy w tygodniu. W ostatnim dniu sprzedaży w danym miesiącu zobowiązany był także do przesłania raportu miesięcznego. Na podstawie przekazanych dostawcy raportów sprzedaży miał on wystawiać sprzedającemu faktury VAT.

W przypadku jakiegokolwiek opóźnienia w zapłacie należności wynikających z umowy, dostawcy przysługiwało prawo do dochodzenia pełnej kwoty zaległości sprzedającego wraz z odsetkami ustawowymi od poręczyciela, na co M. S. wyraziła zgodę, poręczając dług przyszły sprzedającego do maksymalnej kwoty 75.000 zł.

W toku realizacji umowy S. od lutego do kwietnia 2014 r. wystawił na rzecz M. S.1 8 faktur VAT tytułem sprzedaży towarów, na łączną kwotę 81 276,22 zł. Faktury wystawiane były bądź na podstawie raportów tworzonych przez M. S.1, bądź - w przypadku ich braku - na podstawie faktur nabycia towarów. W październiku 2014 r. w trakcie współpracy stron, doszło do przekształcenia S. w R. spółkę z o.o. w W. (dalej: „R.”). W dniu 19 lutego 2015 r. R. wystawiła na rzecz M. S.1 dodatkowo fakturę VAT na kwotę 26.243,17 zł z tytułu rozliczenia sprzedaży towarów za 2014 r. Następnie w piśmie z 23 lutego 2015 r. wezwała ją do zapłaty 78.147,89 zł z tytułu nieopłaconych należności wynikających z umowy. Wskazała, że dokonała zamówień towaru na kwotę 107.519,39 zł, z czego uregulowała jedynie 29.371,50 zł.

W dniu 8 maja 2017 r. doszło do połączenia spółek A. z R. przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (R.) na spółkę przejmującą (A.).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w odniesieniu do M. S. zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części. Podkreślił, że od nakazu zapłaty sprzeciw wniosła jedynie M. S.1, natomiast nakaz zapłaty uprawomocnił się wobec M. S.1.

Stwierdził, że z umowy o współpracę wynika jednoznacznie, że pozwana M. S. poręczyła za dług przyszły swojej córki M. S.1 wynikający z tej umowy do kwoty 75 000 zł. Co do zasady skierowane przeciwko niej żądanie jest zatem uzasadnione, poręczenie wynika bowiem z umowy o współpracę i zostało ograniczone do wysokości z góry oznaczonej (art. 878 § 1 k.c.).

Nie znalazł podstaw do przyjęcia, że pozwana w dacie zawarcia umowy poręczenia znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Miał na względzie, że M. S. wspomagała córkę w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, była osobą czynną w punkcie sprzedaży, a już po zawarciu umowy poręczenia rozporządzała swoim majątkiem. Z tych przyczyn nie uwzględnił wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii.

Odnosząc się do spornej między stronami kwestii wykazania przez powoda istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia uznał, że strony umowy o współpracę nie dołożyły należytej staranności w dokumentowaniu dostarczanego towaru oraz rozliczeń powstałych z tego tytułu, co w istocie przyznał podpisujący umowę z ramienia poprzednika prawnego powoda B. H.. Uwzględniając tę okoliczność i całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wystawione przez poprzednika prawnego powoda faktury i sporządzone raporty kasowe, doszedł do przekonania, że roszczenie zostało udowodnione do kwoty 57.869,39 zł.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r., uzupełnionym postanowieniem z dnia 10 września 2019 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu orzekając na skutek apelacji pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 jedynie w ten sposób, że podwyższył zasądzoną nim kwotę z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z kwoty 2.400 zł do kwoty 3.600 zł; a w pozostałym zakresie oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego do sprawy w miejsce powoda - na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. - wstąpił nabywca wierzytelności objętej sporem - H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i poczynił je podstawą także własnego rozstrzygnięcia. Przychylając się do zarzutów apelacji dotyczących bezzasadnego pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego, dodatkowo w oparciu o opinię biegłego psychiatry ustalił, że ani w dacie udzielenia poręczenia za zobowiązania swojej córki M. S.1, wynikające z zawartej przez nią umowy o współpracę ani w dacie realizacji tej

umowy M. S. nie znajdowała się w stanie psychicznym wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie przez nią decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.)

Jako bezzasadne – w świetle art. 207 § 6 k.p.c. - ocenił zarzuty apelacji w odniesieniu do oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań jej córki M. S.1, jako spóźnionego.

Miał na względzie, że wniosek został zgłoszony dopiero w piśmie procesowym z 1 grudnia 2017 r., złożonym na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r., czyli po blisko 2,5 roku od dnia wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Co istotne został on zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej dopiero w dniu rozprawy, na której zaplanowano przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, mimo tego, że został on wyznaczony przez Okręgową Izbę Radców Prawnych już 18 września 2017 r. Dopuszczenie tego dowodu spowodowałoby zatem zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Ponadto świadek M. S.1 do chwili uprawomocnienia się w stosunku do niej nakazu zapłaty była stroną postępowania. Wnioskowanie o dopuszczenie dowodu z jej zeznań na okoliczności, co do których nie wypowiedziała się nie podejmując obrony w toku procesu, uznał za zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania. Dostrzegł także, że M. S. wskazała, że pozostaje z córką, obecnie przebywającą za granicą w stałym kontakcie. Po doręczeniu jej odpisu pozwu winna była zatem niezwłocznie podjąć działania, celem zgromadzenia dowodów na poparcie jej stanowiska w sprawie.

Za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 207 § 6 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z dokumentów, zawnioskowanych przez powoda w piśmie procesowym z 11 kwietnia 2017 r. Wskazał, że nie doprowadziło to do wydłużenia postępowania skoro najbliższy termin rozprawy został wyznaczony na 6 grudnia 2017 r. Ponadto z motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił złożonych wraz z tym pismem faktur VAT znajdujących się na kartach 129-154, a jedynie raporty kasowe sporządzone przez córkę pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do kwestionowania kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy. Miał na względzie, że ustalona ona została w oparciu o przedłożone przez poprzednika prawnego powoda faktury VAT

i raporty kasowe i stanowi sumę kwot wynikających z pojedynczych raportów sporządzonych przez córkę pozwanej, które ujęte zostały w ramach tych faktur. Nie podzielił stanowiska pozwanej, że roszczenie dochodzone pozwem w zakresie uwzględnionym przez Sąd pierwszej instancji nie zostało dostatecznie udokumentowane, skoro braki w raportach kasowych wynikały z nienależytego wykonania umowy przez M. S.1. Ponadto powództwo wobec M. S. zostało uwzględnione jedynie w tej części, w jakiej raporty te znalazły odzwierciedlenie w fakturach złożonych wraz z pozwem. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika natomiast, by M. S.1 kiedykolwiek zaprzeczyła dostarczeniu jej towarów, za które powód domagał się zapłaty, czy też kwestionowała dostarczenie jej faktur złożonych wraz z pozwem, lub też formułowała twierdzenia, że nie odzwierciedlają one wzajemnych rozliczeń stron, czy też, że uregulowała je w wyższym wymiarze niż podany przez powoda. Także pozwana nie przedłożyła dowodów, które podważyłyby wiarygodność tych dokumentów, zwłaszcza w świetle zeznań reprezentanta powodowej spółki, złożonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie punktu II, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia ewentualnie uchylenie także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Opolu i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 i 217 § 1 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 w związku z art. 207 § 6 k.p.c. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 259 k.p.c.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnie zarzuciła skarżąca, że żadna ze wskazanych przez Sąd

Apelacyjny przyczyn akceptacji stanowiska Sądu Okręgowego o odmowie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka M. S.1 na okoliczności związane z ustaleniem salda rozliczeń stron w ramach umowy o współpracę nie przekonuje.

Postępowanie przed Sądami obu instancji zostało przeprowadzone przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1468, ze zm. – dalej: „ustawa nowelizująca”). Nakaz zapłaty został wydany 20 maja 2015 r. (k. 30), pozwana stosownie do treści art. 503 § 1 k.p.c., była zatem zobligowana wraz ze sprzeciwem przedstawić okoliczności faktyczne i dowody. Sąd był uprawniony do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów chyba, że strona uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności.

Regulacja art. 503 § 1 k.p.c. stanowiła bezpośrednią podstawę do pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów, które pozwany powinien był powołać w sprzeciwie ze względu na wymagania wynikające z ciężaru wspierania postępowania, niezależnie od tego, czy w dalszym toku postępowania są one powoływane przez niego na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, czy też w dalszym piśmie przygotowawczym, które składa zgodnie z postanowieniami art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Nie ma wątpliwości, że przesłanki określone w art. 503 § 1 k.p.c. uzasadniające rozpoznanie spóźnionych dowodów miały charakter rozłączny, wystąpienie zatem jednej z nich wyłączało zastosowanie rygoru pominięcia spóźnionych dowodów.

Skarżąca nie mogła w dacie wniesienia sprzeciwu wnioskować o przesłuchanie M. S.1 w charakterze świadka, nakaz zapłaty nie był bowiem wówczas wobec niej prawomocny i miała ona status strony pozwanej (art. 259 pkt 3 k.p.c.). Nie zgłoszenie tego wniosku w sprzeciwie nie dowodzi zatem winy pozwanej. Możliwość taka pojawiła się na dalszym etapie postępowania – po prawomocnym zakończeniu postępowania w stosunku do M. S.1.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku nie wyjaśnił z jakich przyczyn oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. S.. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie

uczynił tego jednak z uwagi na spóźnione zgłoszenie tego dowodu. Z przebiegu rozprawy przeprowadzonej przed tym Sądem w dniu 6 grudnia 2017 r. wynika, że przyczyną odmowy przeprowadzenia tego dowodu było przyjęcie, że M. S.1 ma nadal status strony w postępowaniu prowadzonym przeciwko M. S. (k. 194 -198). Stanowisko to nie było uzasadnione, o tym bowiem czy dana osoba może być przesłuchana jako świadek lub strona, decyduje jej aktualny status. W konsekwencji współuczestnik materialny nie będący współuczestnikiem jednolitym, w stosunku do którego postępowanie zostało prawomocnie zakończone, może być przesłuchany w sporze między stroną przeciwną a drugim współuczestnikiem jako świadek (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1970 r., I PR 116/69, niepubl. i z 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, niepubl.)

Ponadto na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające przeprowadzenie tego dowodu. Pozwana (obecnie ma 78 lat) w toku postępowania przed Sądem Okręgowym leczyła się z uwagi na nawracające zaburzenia depresyjne, ze stwierdzeniem uzależnienia od [...], przy czym w grudniu 2014 r. była hospitalizowana z uwagi na zatrucie [...] w celach samobójczych (k. 120, 159, k. 242 -243, k. 298 – 300, k. 302, 309 -311).

Ostatecznie na jej wniosek z dnia 7 czerwca 2017 r. (k. 160) Sąd Okręgowy ustanowił jej pełnomocnika z urzędu, który został wyznaczony pismem z dnia 18 września 2017 r. Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. pełnomocnik złożył pismo procesowe z dnia 1 grudnia 2017 r., w którym wniósł między innymi o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S.1 (k. 192 -193) i wniosek ten podtrzymał na rozprawie (k. 196).

Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania, skoro M. S.1 do czasu uprawomocnienia się nakazu zapłaty była stroną w sprawie i nie podjęła w niej obrony. Ponadto pełnomocnik z urzędu został pozwanej wyznaczony pismem z 18 września 2017 r., wniosek dowodowy został złożony dopiero na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r., a pozwana pozostająca w kontakcie ze swoją córką przebywającą za granicą, powinna niezwłocznie po doręczeniu jej odpisu pozwu zgromadzić dowody na poparcie swojego stanowiska w sprawie.

Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie. Sąd Apelacyjny ocenę

zasadności odmowy przeprowadzenia dowodu dokonał na gruncie art. 207 § 6 k.p.c. w sytuacji, gdy – jak trafnie podnosi skarżąca - w sprawie zastosowanie znajdował art. 503 § 1 k.p.c. Jest to jednak pozbawione istotnego znaczenia, przesłanki uzasadniające odmowę przeprowadzenia dowodu są bowiem na gruncie obu tych regulacji sformułowane podobnie.

Nie przekonuje argumentacja odwołująca się do możliwości zgłoszenia przez pozwaną wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka już na etapie wniesienia sprzeciwu. Po pierwsze, M. S.1 miała wówczas jeszcze status strony. Po wtóre skoro Sąd Okręgowy uznał, że ustanowienie pozwanej pełnomocnika z urzędu jest uzasadnione to znaczy, że przyjął, iż udział profesjonalnego pełnomocnika celem ochrony praw pozwanej z uwagi na jej stan majątkowy, wiek, stan zdrowia oraz przebieg dotychczasowego postępowania jest w tej fazie procesu potrzebny (art. 117 § 5 k.p.c.). W takim stanie rzeczy odmowa przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez pełnomocnika z odwołaniem do czynności, które mogła podjąć strona na wcześniejszym etapie postępowania czyniłaby iluzorycznym i bezcelowym skorzystanie z instytucji pełnomocnika z urzędu.

Nie można też zgodzić się z tezą, że zgłoszenie przez pełnomocnika pozwanej wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka dopiero na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, skoro została ona odroczone na dzień 10 stycznia 2018 r. celem przeprowadzenia rozmów ugodowych (k. 197). Nic zatem nie stało na przeszkodzie by przeprowadzić dowód z zeznań świadka na kolejnej rozprawie, bez szkody dla sprawności postępowania.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, że jeszcze przed ustanowieniem dla pozwanej pełnomocnika z urzędu, którego wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka uznał za spóźniony, pozwana w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2017 r. domagała się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. S.1, podkreślając, że jest ona jedyną osobą zorientowaną w sprawie (k. 160). Wniosek ten został złożony po doręczeniu pozwanej pisma procesowego powoda z dnia 11 kwietnia 2017 r. do którego dołączono nowe dokumenty w postaci raportów sprzedażowych, faktur Vat oraz zestawień sporządzonych w Exelu (k. 121 - 122). Sąd Okręgowy miał zatem możliwość wezwania świadka już na rozprawę

wyznaczoną na 6 grudnia 2017 r., bez szkody dla sprawności postępowania.

Nie przekonuje także stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wnioskowany dowód zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, skoro M. S.1 nie podjęła się obrony swoich praw. O zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga wprawdzie każdorazowo zakres zobowiązania dłużnika (art. 879 § 1 k.c.), ale poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszystkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi. Utrata tych zarzutów nie następuje, także wtedy, gdy dłużnik zrzekł się ich lub uznał roszczenie wierzyciela (art. 883 § 1 i 2 k.c.).

Nie można także nie dostrzec, że Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. dopuścił dowód z dokumentów nie złożonych wraz z pozwem a dołączonych do pisma procesowego powoda z 11 kwietnia 2017 r. (k. 196). Pozwana miała zatem prawo w reakcji na złożenie do akt sprawy nowych dokumentów zgłoszenia wniosków dowodowych celem obrony swoich praw, zwłaszcza że nie była stroną umowy i nie była zorientowana w szczegółach rozliczeń i już w sprzecznie podnosiła, że nie ma wiedzy w sprawie, a jej córka jest w posiadaniu wszystkich dokumentów związanych z realizacją umowy (k. 34 -35).

Ocenę tę wzmacnia fakt, że z ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w oparciu o zeznania świadka B. H. (k. 194–196) wynikało, że strony umowy o współpracę nie zachowały należytej staranności w dokumentowaniu dostarczonego towaru i rozliczeń z tym związanych. Skoro rozliczenia między stronami nie były klarowne i skrupulatnie prowadzone, pozwana jako poręczyciel miała prawo do ich weryfikacji przez złożenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S.2 (sprzedawcy), która te rozliczenia osobiście prowadziła.

W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji nie może pominąć środka dowodowego bezzasadnie oddalonego przez sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy strona zgłosiła stosowny zarzut w apelacji, a wnioskowany dowód – tak jak w rozpoznawanym przypadku - miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 26 maja 1999r., III CKN 254/98, niepubl; z 14 stycznia 2014r., II UK 211/13, niepubl; i z 27 czerwca 2014r., I CSK 497/13, M.Pr. Bank. 2015, nr 11, str. 36-40). Należyte osądzenie sprawy wymaga, aby nie doszło do wydania orzeczenia – na skutek pominięcia przez Sąd istotnych faktów i dowodów – bez uwzględnienia całego dostępnego materiału dowodowego (zob.

m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, niepubl.; z 10 czerwca 2013 r., II PK 304/12, M.P.Pr. 2013, nr 11, str. 589-593; i z 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, niepubl.). Wymóg ten w rozpoznawanej sprawie nie został zrealizowany. Nie powinno budzić wątpliwości, że ustalenie wysokości zaległości obciążających M. S.1 na podstawie umowy o współpracę ma zasadnicze znaczenie dla odpowiedzialności poręczyciela.

Nie można wykluczyć, że odmowa przeprowadzenia wnioskowanego dowodu mogła mieć wpływ na wynik sprawy, skoro zeznania świadka mogą potwierdzić tezę, że wysokość zobowiązania poręczycielki kształtuje się odmiennie niż to ustalił Sąd Apelacyjny. Badanie wiarygodności dowodu zakłada jego uprzednie przeprowadzenie, a sąd nie może oddalić wniosku o przeprowadzenie dowodu tylko z tego względu, że uważa, iż nie zmieni on jego przekonania opartego o dotychczasowy materiał dowodowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., II CSK 462/17, OSNC-ZD 2018, nr 3, poz. 48 i orzecznictwo przywołane w jego uzasadnieniu).

Nie można zatem aprobować stanowiska Sądu Apelacyjnego, że pozwana nie przedstawiła dowodów, które podważały wiarygodność złożonych przez stronę powodową dokumentów i przedstawionych na poparcie pozwu zeznań B. H.. Można wyciągać negatywne konsekwencje wobec podmiotu, który nie sprostął ciężarowi dowodzenia (art. 6 k.c.), ale nie w sytuacji, gdy jednocześnie – jak w sprawie, w której wywiedziono skargę - sąd oddalił wniosek dowodowy zmierzający do udowodnienia faktów mających przemawiać za oddaleniem powództwa.

Co istotne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S.1 nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy także na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny odraczał bowiem rozprawę celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391§1 k.p.c.). Uchyleniem objęto także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje (punkt I, III i IV) - mimo nie objęcia ich formalnie

zakresem zaskarżenia - jako akcesoryjne w stosunku do rozstrzygnięcia o apelacji pozwanej.

[as]